



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

NR 12 (396) – GRUDZIEŃ 2023

Kolędy dla nieobecnych

*A nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawią się cienie
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie
I choć przygaśł świąteczny gwar
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu*

*Daj nam wiarę, że to ma sens
Że nie trzeba żałować przyjaciół
Że gdziekolwiek są, dobrze im jest
Bo są z nami choć w innej postaci
I przekonaj, że tak ma być
Że po głosach tych wciąż drży powietrze
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie*

*Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat
Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole...*

SZYMON MUCHA

To był dla nas wszystkich, skupionych pod sztandarem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyjątkowy i bardzo ważny rok. Obchodzimy jubileusz 150-lecia powołania do życia najstarszej polskiej organizacji turystycznej, której czujemy się spadkobiercami i kontynuatorami.

Przy okazji Świąt Bożego Narodzenia odczuwamy wielką radość z powodu powtórnego świętowania pamiętki przyjścia na świat Boga – Człowieka, ale i z powodu spotkań z bliskimi nam osobami, z rodziną, przyjaciółmi. Jest to też czas kiedy wspominamy bliskie nam osoby, również z naszego Towarzystwa, które już swoją ziemską drogę zakończyły.

Pragnę złożyć Koleżankom i Kolegom najserdeczniejsze życzenia, zdrowych i szczęśliwych Świąt, bożego błogosławieństwa, i radości. A nam wszystkim, którym przy wigilijnym stole zabraknie kogoś bliskiego, niechaj słowa pięknej kolędy przyniosą otuchę i spokój.

JOLANTA AUGUSTYŃSKA, PREZES PTT





Obchody 150 – lecia PTT w Sosnowcu w dniu 7 listopada 2023 r.



FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

Uroczystości odbyły się w Zagłębiowskiej „Mediatece” w Sosnowcu przy ul. Kościelnej 11. Otwarcia uroczystości dokonał Sekretarz Oddziału PTT w Sosnowcu Zbigniew Jaskiernia, który przywitał przybyłe osoby i gości, a wśród nich m. in.: Starostę Będzińskiego Sebastiana Szaleńca i Członka Zarządu Powiatu Będzińskiego Adama Szydłowskiego, Prezydenta Sosnowca reprezentowała Zastępczyni Naczelnika Wydziału Kultury i Promocji Miasta – Dobrawa Skonieczna – Gawlik, władze Zarządu Głównego PTT reprezentowali: Zastępcy Prezesa ZG PTT: Nikodem Frodyma i Józef Haduch oraz Sekretarz ZG PTT Paweł Myślik, PTTK w Sosnowcu reprezentowała szefowa Komisji Przewodnictwa ZG PTTK Swietłana Koniuszewska z liczną reprezen-

tacją Klubu Przewodników PTTK, Miejską Bibliotekę Publiczną w Sosnowcu reprezentowała Justyna Adamowska. Na koniec przywitał liczną grupę członków Oddziału PTT w Sosnowcu.

Następnie Sekretarz Oddziału przedstawił rys historyczny początków TT. W kolejnym punkcie nastąpiła prezentacja przeźroczy pt. „Moje Tatry” do muzyki Wojciecha Kilara z fragmentami „Tryptyku rzymskiego: (część I „Strumień”) Jana Pawła II w interpretacji Krzysztofa Globisza. Prezentację przedstawił nauczyciel, bibliotekarz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Dąbrowie Górniczej Krystian Szczęśny. Pan Krystian jest Prezesem Towarzystwa Miłośników Książki i Grafiki z siedzibą w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Krystian Szczęśny w trakcie prezentacji pt. „Moje Tatry”

Następnie głos zabrał Starosta Będziński Sebastian Szaleńiec i członek Zarządu Powiatu Adam Szydłowski. Serdecznie pogratulowali Prezesowi Oddziału PTT dotychczasowych sukcesów oraz przekazał okolicznościowy grawerton. Prezes Oddziału Tomasz Grabolus na ręce Starosty przekazał dyplom i najnowszy numer Pamiętnika PTT poświęcony 150 leciu PTT.

Pan Adam Szydłowski wspominał okres kiedy uczestniczył w spotkaniach, na których w roku 1989 rozmawiano na temat reaktywacji PTT. Podziękował również za udział w I Rajdzie Rowerowym Szlakami Żydów Zagłębia. Nadmienił również, że ukaże się wkrótce jego najnowsza książka pt. „Moja Środula”.



FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

Uroczystości w Zagłębiowskiej „Mediatece” w Sosnowcu

Obaj goście podkreślili, że śledzą stronę internetową naszego Oddziału oraz profil na FB. Pogratulowali organizacji wielu interesujących przedsięwzięć turystycznych. W kolejnym punkcie odbyła się prelekcja Zbigniewa Jaskierni pt. „Legendarne postacie sosnowieckiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zostało zaprezentowanych 25 postaci, które na trwałe zapisały się w historii Sosnowca i TT. Członkowie PTT otrzymali wiele podziękowań i gratulacji.

W imieniu Prezydenta Miasta Arkadiusza Chęcińskiego życzenia złożyła Zastępczyni Naczelnika Wydziału Kultury i Promocji Miasta Sosnowca Dobrawa Skonieczna – Gawlik. W imieniu Oddziału PTTK i Klubu Przewodników życzenia na ręce Prezesa Oddziału PTT przekazała Swietłana Koniuszewska. Następnie głos zabrał V-ce Prezes ZG PTT Józef Haduch, który wręczył dyplom Zbigniewowi Jaskierni. Następnie głos zabrali przedstawiciele ZG PTT: V-ce Prezes ZG PTT Nikodem Frodyma i Sekretarz ZG PTT Paweł Myślik składając życzenia i dyplom na ręce Prezesa Oddziału. Podziękowania dla Zagłębiowskiej „Mediateki” za współpracę przy organizacji uroczystości odebrała Justyna Adamowska.

Prezes Oddziału wręczył dyplomy i nagrody książkowe dla osób wspierających Oddział PTT w Sosnowcu. Wśród osób wyróżnionych znalazły się następujące osoby: Andrzej Banaszek, Zygmunt Cieplik, Robert Jarosz, Dariusz Bargieł, Jerzy Chrapka, Jakub Sławiński, Jacek Sobolewski, Zbigniew Radecki, Adam Rychlewski, Marcin Konieczny z Firmy „Expo Sklep” w Będzinie i Jerzy Zaciera. Prezes Oddziału wręczył dyplomy dla najbardziej zasłużonych członków Oddziału PTT w Sosnowcu. Wśród wyróżnionych znalazły się następujące osoby: Bożena Wardyń, Arkadiusz Wardyń, Paweł Kosmała, Sylwester Dąbrowski, Witold Niedbał, Jacek Reczko, Adam Wojtasiński, Zbigniew Zawila, Urszula Mużykowska, Agnieszka Matuszak i Barbara Ziuziańska.

Po zakończeniu części oficjalnej Prezes Oddziału wraz z przedstawicielami ZG PTT otworzyli wystawę z okazji 150. lecia PTT. Patronat nad wystawę przyjęli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Małopolski Urząd Marszałkowski. Następnie zaprosił na słodki poczęstunek. W miłej atmosferze był czas na rozmowy i wspomnienia. Wystawa była prezentowana jeszcze do 28 listopada 2023 r. ■



Zbigniew Jaskiernia, Adam Szydłowski, Tomasz Grabolus, Sebastian Szaleniec



Życzenia od przedstawicieli Zarządu Głównego PTT



Życzenia na ręce Prezesa Oddziału PTT przekazała Swietłana Koniuszewska.



Po zakończeniu części oficjalnej

FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

FOT. ARCHIWUM PTT SOSNOWIEC

150-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i 100-lecie Oddziału Poznańskiego PTT

Obchody 100-lecia Oddziału Poznańskiego PTT odbyły się 18 listopada 2023 r. pod honorowym patronatem Rektora UAM Jej Magnificencji prof. dr hab. Bogumiły Kaniewskiej i Prezesa ZG PTT mgr inż. Jolanty Augustyńskiej.

Najpierw miała miejsce uroczysta Msza Św. w Kościele p. w. Św. Wojciecha. Po Mszy Św. złożono kwiaty pod Głazem Taterników na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan (Poznańska Skałka).

Następnie odbyło się uroczyste spotkanie rocznicowe w Auli im. Lubrańskiego UAM Collegium Minus Poznań ul. Wieniawskiego 1, podczas którego Maciej Ogórkiewicz (solista Teatru Muzycznego i odtwórca pierwszoplanowych ról) zaśpiewał pieśń pt. „Nim świt obudzi noc” witając w ten sposób wszystkich obecnych na Jubileuszu. Pani Rektor dokonała Otwarcia Uroczystości związanych z Jubileuszem 100-lecia.

Powitano przybyłych Gości. Później nastąpiły przemowy:

- Wystąpienie kierownika działu turystyki Urzędu Marszałkowskiego Andrzeja Kaleniewicza,



FOT. ARCHIWUM PTT POZNAŃ

Pod Głazem Taterników na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan

- Referat otwierający 100-lecie OP PTT i 150-lecie PTT wygłosi Dziekan Geografii prof. dr hab. Grzegorz Rachlewicz.

W części artystycznej wystąpił:

- zespół Oddziału Poznańskiego i wykonał utwór pt. „Kto raz wzniosł się na szczyty” (Gitara – Jarogniew Mikołajczak, waltornia – Paweł Szafran,

Mateusz Szafran, śpiew: Mieczysława Zwierz, Hieronim Kaczmarek, Lech Rugała),

- na fortepianie Andrzej Matusz zagrał Mazurki Szymanowskiego,
- Anna Wojtaszek na skrzypcach (laureatka konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych) wykonała utwór



FOT. ARCHIWUM PTT POZNAŃ

Uroczystości w Auli im. Lubrańskiego UAM Collegium Minus Poznań

Georg Philipp Telemann Fantazja nr 10
cz.1 i 2

Odbyła się też Konferencja, podczas której przedstawiono sylwetki osób związanych z PTT:

- Władysława Zamoyskiego przedstawił prof. dr hab. Zbigniew Zwoliński
- Kazimierza Kantaka przedstawił Lech Rugała
- Jerzego Młodziejewskiego przedstawił prof. dr hab. Witold Tyborowski

- Ryszarda Wiktora Schramma przedstawił Piotr Bitner
 - Juliusza Jerzego Preislera przedstawił Leszek Lesiczka
 - Stanisława Krajnę „Siwka” Leszek Lesiczka
 - Bogdana Marcinkowskiego przedstawił: Leszek Lesiczka i Jarogniew Mikołajczak
- Wiersze podczas uroczystości prezentowała Maria Magdalena Pocgaj.

Pod koniec zostały wręczone dyplomy, książki i statuetki oraz otwarto wystawę fotografii Ewy Janki Partyki i Antoniego Ruta. Nie zabrakło też poczęstunku przygotowanego przez Brygadę Św. Józefa z Kicina, przew. Roman Nowak, zastępca Wojciech Sobański, Wiesława Krugiołka i Kinga Górka.

Uroczystość Jubileuszu 100-lecia Oddziału Poznańskiego PTT i 150-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poprowadził Leszek Lesiczka. ■



FOT. ARCHIWUM PTT POZNAŃ

Uroczystości w Auli im. Lubrańskiego UAM Collegium Minus Poznań

MARIA MAGDALENA POCGAJ

Na 100 lecie OP PTT

*My z wielkopolskiej nizinnej ziemi,
prosto ze szlaku Dziewiczej Góry,
z Puszczy Zielonki, gdzie wśród leszczyny
snuje się jeszcze dźwięk mandoliny,
nie szczędząc trudu, potu i znoju
tam, dokąd gnają nas dobre wiatry,
żądni przygody, piękna natury
w Tatry idziemy. Idziemy w Tatry!*

*I jak to bywa u młodych duchem,
różne miewamy marzenia czasem:
Jaro od dawna rozmyśla o tym,
by się na Giewont wspiąć z kontrabasem,
a prezes Leszek, nasz laskonogi,
chce jednym skokiem ponad potokiem
hycnąć na wierchy, pod same chmury
i na kamratów spoglądać z góry.*

*Hirek zapędy ma bardzo szczere,
chciałby na Rysy wjechać rowerem.
Paweł w waltornię dmie niczym halny
aż się łowiecki płoszą w zagrodach.
Antek i Zbyszek, dwa aparaty
na górskich ścieżkach i antypodach
łowią momenty jawne i skryte,
na wąskiej grani i tuż pod szczytem.
Nie szczędząc trudu, potu i znoju,
tam, dokąd gnają nas dobre wiatry,
żądni przygody, piękna natury
w Tatry idziemy. Idziemy w Tatry!*

*Maciej po rosie chojkę przetaszcza
i akordeon gubi w lwich paszczach.
Kaziu sakiewką brzęczy aż miło,
sprawdza, czy dudków aby przybyło.
Wisia od rana przy piekarniku
wypieka placki dla taterników.
Witkova głowa wiedzy potęga
poza horyzont historii sięga.
Nie szczędząc trudu, potu i znoju,
tam, dokąd gnają nas dobre wiatry,
żądni przygody, piękna natury
w Tatry idziemy. Idziemy w Tatry!*

*Lechu i Zosia - tandem rodzinny,
jedyne taki: wciąż gdzieś ich nosi.
W plecaku mapa, kompas, latarka
oraz kanapki, tudzież termosik.
Kasia chorałem zachwyca ptaki,
gdzieżby im do niej, więc milkną społem
a gdy w doliny wraca zmęczona,
już jej się jawi nowa ikona.*

*Po śpiew strumieni, słońca oscypek,
uśmiech szarotki w skalnym załomie,
z modlitwą w sercu, ciosaną w ciszy,
po sierp księżycy i watry płomień,
nie szczędząc trudu, potu i znoju,
tam, dokąd gnają nas dobre wiatry,
żądni przygody, piękna natury
w Tatry idziemy. Idziemy w Tatry!*

30 lat od reaktywowania Oddziału PTT w Radomiu – uroczysta sesja rocznicowa



FOT. ŁUKASZ WÓJCIK - UM RADOM

© Łukasz Wójcik/UM Radom

Uroczysta sesja rocznicowa

Do godnego uczczenia przypadających w 2023 r. rocznic: 150-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, 95-lecia powołania Oddziału PTT w Radomiu oraz 30-lecia reaktywowania Oddziału PTT w Radomiu, przygotowywano się od początku roku. Gromadzone były materiały źródłowe, fotografie i relacje najstarszych stażem członków Towarzystwa. Na tej podstawie opracowana została i wydana publikacja książkowa „W dobrym Towarzystwie”, przygotowana Sesja „150 lat zorganizowanej turystyki w Polsce” oraz wystawa malarska „Góry”.

Uroczysta sesja rocznicowa odbyła się 25 listopada 2023 r. w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu z udziałem członków i sympatyków PTT oraz zaproszonych gości. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Prezydent Radomia Radosław Witkowski. Patronat medialny pełniły lokalne redakcje prasy, radia i telewizji.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie nagród i wyróżnień dla całego Od-

działu oraz najbardziej zasłużonych jego członków. Za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia”, Marszałek Województwa Mazowieckiego wyróżnił Oddział PTT im. doktora Tytusa Chałubińskiego w Radomiu. Dyplomy uznania Marszałka z podziękowaniem za zaangażowanie i efektywną pracę na rzecz rozwoju turystyki pieszej oraz cenny wkład w sprawne działanie organizacji otrzymali: Janusz Smolka, Janusz Barszcz, Grzegorz Błaszczuk, Henryk Goździewski, Cezary Jawoszek, Henryk Kozak, Tomasz Kwiatkowski, Waldemar Skórnicki, Artur Traczyk, Krzysztof Zdrał i Wojciech Jabłoński.

Dyplomami i medalami Prezydenta Miasta Radomia uhonorowani zostali: Dorota Kubat, Beata Różańska, Sebastian Wojciechowski, Wojciech Jabłoński i Stanisław Brzózka. Członkowie o najdłuższym stażu w PTT otrzymali dyplomy Zarządu Głównego PTT. Wręczono również legitymacje członkowskie dla Mirosławy i Włodzimierza Pujanków.

Pierwszy wykład na uroczystej sesji pt. „150 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – historia powstania” wygłosił Krzysztof Pietruszewski, przedstawiciel Oddziału PTT w Łodzi. Ilustrowana fotografią prezentacja zawierała historię powstania Towarzystwa Tatrzańskiego w 1873 r., ludzi zaangażowanych w jego utworzenie, w tym Tytusa Chałubińskiego.

U podstaw ideologii Towarzystwa leżało zdobywanie wiedzy o górach i umożliwienie ich zwiedzania jak największej grupie ludzi. W 1922 r. Towarzystwo Tatrzańskie zmieniło nazwę na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, którego kontynuatorem jest dzisiejsze PTT. Największym dokonaniem patrona naszego Oddziału – Tytusa Chałubińskiego, było przekształcenie Zakopanego – mało znanej wsi podhalańskiej w stację klimatyczną, która przyciągała kuracjuszy ze wszystkich trzech zaborów. Prezes Pietruszewski przypomniał sylwetki znanych pionierów polskiego taternictwa: Sabały, Klimka Bachledy, księdza Stolarczyka, autorów pierwszych przewodników tatrzańskich oraz znanych ludzi ze świata

nauki i kultury – popularyzatorów Tatr i Zakopanego.

Drugi wykład pt. „Historia PTT w Radomiu” wygłosił Wojciech Jabłoński, prezes naszego Oddziału. Podkreślił, że radomski Oddział PTT powstał już w 1928 roku z inicjatywy inż. Stanisława Grudzińskiego, przy współpracy Kazimierza Małeckiego. Pierwszym prezesem Zarządu został Władysław Podworski. Siedziba PTT mieściła się w Radomiu przy ul. Żeromskiego 46. Działalność Oddziału przerwała II wojna światowa. PTT powróciło do Radomia po pięćdziesięciu latach przerwy, najpierw w formie pojedynczych kół, Oddziału Radomsko-Dęblińskiego, a od 25 listopada 1993 r. samodzielnego Oddziału im. doktora Tytusa Chałubińskiego. Prezesami Oddziału byli: Janusz Smolka, Henryk Pokrowski, Waldemar Skórnicki, Krzysztof Zdrał, a od 2022 r. funkcję tę pełni Wojciech Jabłoński.

W latach 1994 – 2009 funkcjonował również Oddział Akademicki, którego prezem był prof. Tomasz Mazur.

Bogata działalność PTT w Radomiu przedstawiona jest w książce „W dobrym Towarzystwie”, która wydana została z okazji Jubileuszu.

Interesujący był również trzeci wykład „Tatry i nauka. Moje pasje”, który zaprezentował na Sesji dr hab. inż. Paweł Religa, profesor Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. Pasją Profesora jest badanie Tatr, od lat organizuje obozy studenckie w górach, w czasie których realizowane są tematy badawcze. Ostatnim tematem był problem zaśmiecania Tatr. Wyniki badań przedstawione na Sesji żywo interesowały jej uczestników, wszyscy bowiem są wielkimi miłośnikami Tatr, a ochrona środowiska górskiego to jeden z fundamentalnych celów Towarzystwa.



FOT. ŁUKASZ WOJCIK - UM RADOM

Uroczysta sesja rocznicowa

Merytorycznym zakończeniem Sesji był panel dyskusyjny z udziałem doświadczonych turystów, członków i sympatyków PTT. Prowadziła go Anna Drela – redaktor Radia VOX FM, a uczestnikami: Magdalena Pinkowska-Surma, Janusz Barszcz, Jarosław Dąbrowski, Włodzimierz Pawełczyk i Artur Traczyk. Uczestnicy Sesji usłyszeli niezwykle interesujące odpowiedzi na pytania: Czym dla Ciebie jest turystyka piesza? Dlaczego lubisz wędrówki górskie? Czy wolisz chodzić samotnie, w małej grupie, czy też odpowiada Ci atmosfera dużej grupy rajdowej? Były jeszcze inne pytania i tylko ograniczenie czasowe nie pozwoliło na dłuższą dyskusję.

Wisienką na torcie jubileuszowego spotkania był występ Cezarego Jawoszek, radomskiego barda piosenki turystycznej. Czarek śpiewał swoje znane rajdowe piosenki, a widownia domagała się bisów.

Uroczystą sesję jubileuszową prowadził członek Zarządu Głównego PTT, Tomasz Kwiatkowski.

Z okazji Jubileuszu Oddziału przygotowana została wystawa prac malarskich pod nazwą „Góry”. Swoje prace zaprezen-

towali: Anna Maria Jaskólska, Anna Ksykiewicz, Tadeusz Kurek, Krzysztof Mańczyński i Longin Pinkowski. Wszyscy autorzy są członkami Związku Polskich Artystów Plastyków. Wystawa cieszyła się żywym zainteresowaniem uczestników spotkania, niektóre prace można było kupić.

Swoją kompletną kolekcję znaczków rajdowych Oddziału PTT w Radomiu prezentował na wystawie długoletni członek Towarzystwa, Henryk Kozak. Znaczki Oddziału i bogatą kolekcję innych znaczków turystycznych wystawił również Cezary Jawoszek.

Uczestnicy sesji mogli kupić wydawnictwa, znaczki, naszywki i czapki z logo Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Impreza jubileuszowa PTT w Radomiu na długo pozostanie w pamięci jej uczestników. Została zorganizowana wysiłkiem członków Zarządu Oddziału pod kierunkiem prezesa Wojciecha Jabłońskiego. Dopisali uczestnicy – członkowie i sympatycy PTT, goście honorowi. Działalność Towarzystwa została dostrzeżona i wyróżniona przez władze samorządowe Województwa Mazowieckiego i Miasta Radomia. ■



FOT. ARCHIWUM PTT RADOM

Uroczysta sesja rocznicowa

JANUSZ FOSZCZ (O/TARNÓW)

Ksiądz Robert Piechnik drugim kapelanem PTT



FOT. ARCHIWUM PTT TARNÓW

Ksiądz Robert Piechnik

Jednym z wydarzeń obchodów 150-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które być może w natłoku jubileuszowych atrakcji umknęło nieco członkom PTT, było powołanie na funkcję drugiego, obok księdza prałata Józefa Drabika, kapelana PTT księdza Roberta Piechnika z tarnowskiej Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri. Poniższy tekst ma przybliżyć nieco Czytelnikom sylwetkę nowego Kapelana.

Ksiądz Robert urodził się w wyjątkowym roku, w czasie którego papież Jan Paweł II odwiedził po raz pierwszy w swoim pontyfikacie Santiago de Compostela, a reprezentacja polskich piłkarzy wywalczyła trzecie miejsce w Mistrzostwach Świata rozgrywanych na Półwyspie Iberyjskim. Równocześnie był to rok jubileuszowy poświęcony św. Jakubowi – patronowi miasta, w którym ksiądz Kapelan przyszedł na świat. Miasto to słynie też od prawie dwóch wieków z tradycji warzenia chmielowego trunku. Święty Jakub

musiał odcisnąć wtedy piętno na księdzu, bo do dziś trzykrotnie pielgrzymował on pieszo do Santiago – miejsca, w którym znajduje się grób Apostoła.

W chwili, gdy Polska przeżywała powódź stulecia, a XX wiek zmierzał powoli do swojego końca, ksiądz Robert pojawił się w Grodzie Leliwitów, położonym u stóp Góry św. Marcina, by w tutejszych szkołach średnich: ogólnokształcącej i muzycznej (w klasie puzonu) zgłębiać dalszą wiedzę. Po zdaniu matury, ksiądz wstąpił do tarnowskiej Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri oraz rozpoczął studia teologiczne. Po święceniach rozpoczął pracę duszpasterską, a rok później był jednym z współzałożycieli odradzającego się w Tarnowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Od kilku kadencji jest członkiem Zarządu Oddziału.

Góry są zresztą pasją księdza. Zarówno te duże, jak i te całkiem małe. I we wszystkich porach roku. W ostatnich latach ksiądz wędrował po szczytach leżących

w Azji (Nepal, Indie), Afryce (Tanzania, Kenia), Ameryce Środkowej (Meksyk) i Europie (Alpy). Z uwagi na miejsce zamieszkania i pracy najczęściej można go jednak spotkać w Karpatach. Drugą pasją Księdza Kapelana są spływy kajakowe, w końcu jego rodzinne strony to Filipowice – wieś leżąca w dolinie Dunajca – króla polskich rzek. Wyprawy kajakowe organizuje osobście i podobnie jak w przypadku gór, wodnemu hobby oddaje się przez cały rok. W ten sposób przepłynął już prawie wszystkie polskie rzeki, a te na południu po kilka razy. W nielicznych wolnych chwilach ksiądz Robert poświęca się czytelnictwu (książki podróżnicze, historyczne, reportaże, fantastyka). Często powtarza za Stevenem Kingiem: „Quot libros, quam breve tempus” („tak wiele książek, tak mało czasu”). A jest jeszcze przecież i kino, i muzyka. Jednym słowem prawdziwy człowiek renesansu żyjący w XXI wieku. Kapelan na miarę naszych czasów. I możliwości. ■

Relacja z obrad V posiedzenia ZG PTT

Posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w dniu 18 listopada 2023r. w siedzibie PTT w Krakowie. Poświęcone było podsumowaniu obchodów 150 lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Kol. Prezes Jolanta Augustyńska omówiła kolejne inicjatywy Towarzystwa: Konferencję w siedzibie Muzeum Tatrzańskiego połączoną z jubileuszową wystawą, wydanie jubileuszowego XXXI tomu „Pamiętnika PTT”, uroczyste spotkanie przedstawicieli Oddziałów w OSW REWITA w Kościelisku oraz wydanie specjalnego, rocznicowego wydania czasopisma „CO SŁYCHAĆ”.

Kol. Prezes zaprezentowała odznaczenia i wyróżnienia dla PTT otrzymane w związku z obchodami 150 lecia, w tym najważniejsze przyznany przez Marszałka Województwa medal „POLONIA MINOR”. Prezentowana w czasie uroczystości wystawa została następnie prezentowana w Chrzanowie, w Sosnowcu oraz w Jaworznie.

Przygotowania i przebieg uroczystości zostały ocenione pozytywnie i Kol. Prezes podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania obchodów.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja Komisji Informatycznej na temat zaawansowania prac nad wdrożeniem wykorzystania oprogramowania Firmy MICROSOFT w PTT. Na podstawie umowy podpisanej z Przedstawicielstwem Firmy MICROSOFT PTT uzyskało 100 licencji, co pozwoli na przeniesienie kont pocztowych PTT na platformę MS. Migracja kont zostanie realizowana sukcesywnie poczynając od 1 grudnia. Hasła do przeniesionych kont zostaną przekazane poprzez sms przez Kol. Sebastiana Łasaja.

Zgodnie z porządkiem obrad Przewodniczący Komisji GOT przedstawił Informację w sprawie wyjaśnienia statusu Przewodnika GOT PTT. Przyjęto zapis uściślający do informacji publikowanej na stronie PTT o treści: „Przewodnik GOT PTT nie ma prawa do prowadzenia wycieczek w terenie, dla którego wymagane są uprawnienia państwowe na dany teren.” Zmiana zostanie opublikowana na stronie PTT.

W kolejnym punkcie porządku obrad Zarząd zapoznał się z planami pracy komisji ZG na rok 2023 oraz na XII kadencję. W wyniku dyskusji zostało wywołanych kilka spraw do załatwienia w przyszłości:

Komisja Przewodnictwa – odznaka dla przewodników sudeckich, świętokrzy-

skich i tatrzańskich, zamówienie jednolitych koszulek dla przewodników górskich.

Komisja Znakarska – rozstać przypomnienie w sprawie ewidencji szlaków, przypominając, że do zarejestrowania szlaku potrzebny zapis szlaku w terenie. Tylko na tej podstawie można szlak turystyczny zarejestrować w Ogólnopolskiej

Po zapoznaniu się z informacją i rekomendacją kol. Prezes Jolanty Augustyńskiej ZG postanowił udzielić patronatu i podjąć współpracę z fundacją „Idea Nova” (jezowawoda.ideanova.org.pl). Odnosząc się do prośby o patronat dla inicjatywy „zrównoważona turystyka” ZG postanowił rozstać zapytanie do oddziałów o opi-



Posiedzenie ZG PTT - Kraków 18.11.2023

Bazie Szlaków Turystycznych, która prowadzi PTTK, a do której mamy dostęp i, z którą współdziałamy.

Komisja historyczna: Wobec odejścia Kol. Barbary Morawskiej Nowak i Kol. Janusza Machulika konieczne jest uzupełnienie składu komisji – zostanie wystosowany apel do oddziałów o nabór chętnych. Przewodniczący Komisji Kol. Zbigniew Jaskiernia przekazał informację, że zgodnie z wcześniejszym ustaleniem archiwum zmarłej Kol. Barbary Morawskiej Nowak zapakowane i przygotowane przez rodzinę zmarłej – ok.30 kartonów przewieziono do Sosnowca. Po inwentaryzacji zostanie podjęta decyzja co do dalszych losów zgromadzonych zbiorów. Część może zostać do przekazania do Biblioteki. Pozostałe w mieszkaniu „Pamiętniki” należy osobnym transportem przewieźć do magazynu. Przy tej okazji należy zabezpieczyć zawartość komputera.

W Sprawach bieżących Zarząd Główny zajął się kilkoma sprawami wniesionymi.

nię i wyznaczyć 2 tygodnie na odpowiedź.

Zarząd przyjął do wiadomości informację kol. Remigiusza Lichotę, że odznaki – „Główny Szlak Świętokrzyski” i „Korona Beskidów Czeskich” – są już dostępne. Odnosnie zniszczenia szlaku turystycznego Głuszyca – Skalna Brama postanowiono sprawę przekazać do Komisji Znakarskiej i w tym celu skontaktować Kol. Maleszę z Kol. Mateuszem Skupniem, aby wspólnie mogli podjąć interwencję.

Redagowanie i wydawanie biuletynu „Co Słychać” ZG powierzył zespołowi: Agata Podgórska, Tomasz Kwiatkowski i odpowiedzialny za skład i szatę graficzną – Nikodem Frodyma. Adres redakcji należy zaktualizować na Traugutta 4 w Krakowie.

Na tym Zarząd Główny zakończył swoje V posiedzenie w bieżącej kadencji, ustalając termin kolejnego posiedzenia ZG na dzień 10 lub 17 lutego 2024r. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po weryfikacji kalendarzy osobistych. ■

ROBERT SŁONKA (O/BIELSKO-BIAŁA)

2. Dzień Górski zorganizowany przez Klub Górski PTT „Razem przez świat”



FOT. ANETA URBANIEC

2. Dzień Górski

W dniu 9 listopada 2023 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Świnnej odbył się 2 Dzień Górski, czyli impreza podsumowująca wycieczki w terenie górskim oraz zajęcia, które odbywały się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Pewli Wielkiej. Uczestnicy i pracownicy Ośrodka są członkami oraz sympatykami Klubu Górskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego o/Bielsko-Biała „Razem przez świat”.

Podczas imprezy wysłuchaliśmy następujących wystąpień:

- Piotr Dzik (Żywiecki Park Krajobrazowy) – w prelekcji „Łąki kwiatami malowane” przedstawił zalety tworzenia zielonych przestrzeni, w których rosną różne gatunki roślin,
- Michał Juraszek (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe) – w prelekcji „Bezpieczeństwem w górach” omówił podstawowe zasady, którymi należy się kierować podczas wycieczek górskich,
- Szymon Baron (Polskie Towarzystwo Tatrzańskie o/Bielsko-Biała) w prelekcji „W drodze po Koronę Europy” opowiedział o projekcie, który realizuje, czyli o zdobywaniu najwyższych szczytów wszystkich krajów europejskich.

Członkowie oraz sympatycy Klubu Górskiego PTT „Razem przez świat” otrzymali odznaki górskie za 2023 rok „Beskidy wokół Kotliny Żywieckiej” oraz pamiątkowe dyplomy.

Odnaka powstała z myślą o wszystkich, którzy wędrują szlakami Żywiecczyny,

czyli w Beskidzie Żywieckim, Beskidzie Śląskim, Beskidzie Małym i Beskidzie Średnim (Makowskim). Utworzono ją w ramach Programu „Góroterapia” w Środowiskowym Domu Samopomocy w Pewli Wielkiej we współpracy z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim o/Bielsko-Biała z myślą o uczestnikach Ośrodka. Aby ją zdobyć należy odbyć 4 wycieczki w wymienionych pasmach górskich (szczyty, punkty widokowe, doliny). W 2023 roku uczestnicy i opiekunowie ŚDS w Pewli Wielkiej, czyli członkowie i sympatycy Klubu Górskiego PTT „Razem przez świat” wędrowali po górach i dolinach otaczających Kotlinę Żywiecką i tym samym zdobyli tę odznakę.

Na spotkaniu wysłuchaliśmy także piosenek skomponowanych oraz wykonanych przez Zespół „Na grani” (gościnnie na gitarze Emilka), złożonego z uczestników oraz opiekunów ŚDS w Pewli Wielkiej. Impreza była bardzo udana i przebiegła w świetnej atmosferze.

Gratulujemy turystom uczestnictwa w wycieczkach oraz wykonywania prac związanych z tematyką górską na zajęciach w pracowniach Ośrodka. Dziękujemy wszystkim prelegentom, oraz pani Angelice Piecuch-Woźniak (Kierownik biura Żywieckiego Parku Krajobrazowego) za obecność na imprezie, oraz pracownikom ŚDS w Pewli Wielkiej za organizację zajęć związanych z tematyką górską i przygotowanie 2 Dnia Górskiego. ■



FOT. ROBERT SŁONKA - PTT BIELSKO-BIAŁA

Michał Juraszek - GOPR

W Nowym Sączu zakończyli sezon (symbolicznie)

Symboliczne zakończenie sezonu, to w Oddziale PTT Beskid coś więcej niż zwykła wycieczka. To przede wszystkim znakomita sposobność do integracji turystycznego Towarzystwa, do poświęćowania. Tradycyjnie rozpoczynamy od górskiej wędrówki. Tym razem wybraliśmy trasę ze Złotnego przez Pisaną Halę do Łomnicy.

Piękna pogoda, słońce, złocisto-żółte barwy jesieni lasów Beskidu Sądeckiego i widoki na Tatry z licznych polan nas urzekły. Aż nie chciało się wierzyć, że listopad i zima za pasem. Finał zakończenia sezonu miał miejsce na placu edukacyjno-przyrodniczym Nadleśnictwa Piwniczna w Łomnicy, gdzie do dyspozycji mieliśmy duże drewniane wiaty z ławami i stołami, wiatę z paleniskiem, grillem i przygotowanym opalem, miejsce na ognisko z ławeczkami, plac zabaw dla najmłodszych, bieżącą wodę i instalację elektryczną. Ponadto na placu zainstalowano 9 tablic interaktywnych o tematyce przyrodniczej i leśnej. W tak znakomitych warunkach mogliśmy podsumować turystyczne dokonania mijającego roku i pobiesiadować.

Na blisko 80 uczestników czekał żurek, grillowane kiełbaski i grzaniec. Uzupełnieniem wydarzenia była muzyka, tańce i śpiewy. Przy okazji zakończenia sezonu, podsumowujemy coroczny konkurs „Zdo-



W Nowym Sączu zakończyli sezon

bywania swojego Mount Everestu z PTT”. Tym razem zgłoszeń było mniej niż w latach poprzednich.

W kategorii do 15 lat zwyciężyła Ania Zaremba, w kategorii 15-40 lat zgłoszeń nie było. Najliczniej obsadzoną kategorią był przedział wiekowy 40-60 lat. Tu najlepszy okazał się Paweł Kościsz, a kolejne miejsca przypadły Małgosi Woźniak i Andrzejowi Zarembie. W kategorii powyżej 60 lat nie

miął sobie równych Olek Groński, osiągając wynik 6,37 Everestu, najwyższy wśród wszystkich uczestników. Nagrodami w konkursie były książki o tematyce górskiej i kubki termiczne z logo PTT Beskid. Specjalne wyróżnienie prezesa oddziału za zdobywanie swojego Mount Everestu otrzymała Czesia Janik – najmłodsza dziewczyna Seniorów oddziału.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! ■



W Nowym Sączu zakończyli sezon

11 listopada, Dzień Niepodległości na Opołonku w Bieszczadach



FOT. WOJCIECH JABŁOŃSKI - PTT RADOM

Dzień Niepodległości w Bieszczadach

W związku z rocznicami PTT postanowiliśmy wejść na Kinczyk Bukowski (1251 m), szczyt leżący w paśmie granicznym w Bieszczadach Zachodnich. Zwróciłem się do dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego o pozwolenie (nie ma szlaku od strony polskiej). Otrzymałem mailem odpowiedź negatywną z linkiem do Regulaminu BPN gdzie jest napisane „Zgodnie z obowiązującym Regulaminem dla Zwiedzających Park poruszanie się po obszarze BdPN może się odbywać tylko po specjalnie do tego celu wyznaczonych trasach”.

Jednocześnie dodano, że „w dniu Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada, dopuszcza się udostępnienie odcinka dojściowego od umownych źródeł Sanu do szczytu Opołonek – maksymalna liczba osób mogących wejść w danym dniu: 100 osób, w grupach po 15 osób, wyłącznie pod opieką wskazanego przez Dyrektora pracownika Parku. Każda osoba chcąca wziąć udział w przejściu na wskazanym odcinku musi wcześniej zgłosić chęć udziału oraz wnieść opłatę z tytułu udostępnienia obszaru w wysokości 50 zł od osoby. Nie

dopuszcza się przejść indywidualnych i grupowych bez nadzoru pracownika Parku. Z uwagą, „że na dzień dzisiejszy, na liście zostało 15 wolnych miejsc”.

Poprosiłem o zarezerwowanie tych miejsc dla grupy z PTT Oddział w Radomiu. Rezerwację przyjęto. Pod koniec października otrzymaliśmy od BdPN plan przejścia. W dniu 11 listopada mieliśmy spotkanie o godz. 8.00 na parkingu w Bukowcu, a potem własnym środkiem transportu przejechać do wiaty przed potokiem Niedźwiedzim i przejść trasę: wiata – Sianki – punkt widokowy (Wierszek 871 m n.p.m.) na Przełęcz Użocką – źródła Sanu – Opołonek (1028 m). Powrót tą samą drogą. I tak też było.

Na tą eskapadę zgłosiło się 16 osób (BdPN zaakceptował taką liczbę w naszej grupie) z Gdyni, Koszalina, Krakowa, Pabianic, Radomia, Soliny i Warszawy.

Noclegi zarezerwowaliśmy w Centrum Promocji Leśnictwa w Muczmem. W celu aklimatyzacji część grupy przyjechała już 9 listopada, by następnego dnia powędrować do Sokolik i Dźwiniacza Górnego.

Do Sokolik Górskich leżących nad Górnym Sanem prowadzi droga ułożona z betonowych płyt. Po stronie Polskiej nie ma już zabudowań. Za to po stronie ukraińskiej obiektem, który pozostał po II wojnie światowej jest cerkiew greckokatolicka p.w. św. Wielkiego Męczennika Dymitra z Salonik, ostatnio odremontowana i zabudowania ze strzelnicą placówki Państwowej Ukraińskiej Straży Granicznej.

Do Dźwiniacza Górnego wyruszyliśmy z dawnej „Bazy nad Roztokami” w Tarnawie Niżnej. Obecnie budynki dawnego hoteliku BdPN funkcjonują pod nazwą DykaSówka. Jest tam kawiarenka, sklepik z pamiątkami i 11 miejscami noclegowymi. Pozostałe miejsca noclegowe są w gestii działającej obok stadniny koni.

Z Tarnawy Niżnej do Dźwiniacza Górnego poszliśmy ścieżką turystyczną i wróciliśmy drogą z płyt betonowych biegnącą wzdłuż Sanu czyli granicą Państwa. Trasa ok. 7 km, łatwa dla każdego, przyjemna i bardzo malownicza. W Dźwiniaczu Górnym zwiedziliśmy dwa cmentarze starszy i młodszy.

W dniu Narodowego Święta Niepodległości (11.11) wyruszyliśmy rano o 7.30 samochodami do Bukowca wiedząc, że droga jest bardzo zniszczona i będziemy musieli ten 13 km odcinek pokonać w 30 minut. Po przyjeździe na parking, krótka odprawa i wyruszamy samochodami leśną drogą do wiaty. Tu zostawiamy samochody i dalej już pieszo do ruin dworu Stroińskich i ścieżką krajoznawczą obok kaplicy grobowej „Grób Hrabiny” czyli grobu Klary i Franciszka Stroińskich, docieramy do punktu widokowego na Sianki po ukraińskiej stronie (Wierszek 871 m). Widoczność słaba ale zobaczyć można było domy, stację kolejową i cerkiew. Stąd już blisko do umownych źródeł Sanu obok Przełęczy Użockiej (853 m) – pamiętajmy, że sama przełęcz znajduje się ok. 200 m poza granicami Polski. Dotarliśmy na granicę polsko – ukraińską. Cały czas towarzyszyło nam błoto i było bardzo ślisko. Mżył deszcz.

Po krótkim instruktarzu i w towarzystwie żołnierzy Straży Granicznej, granicę ruszyliśmy na Opołonek. Po obu stronach ścieżki w odległości ok. 2 m były słupki graniczne z lewej ukraińskiej, a z prawej polskiej. Poniżej granicy obserwowali nas żołnierze Państwowej Ukraińskiej Straży Granicznej.

Idąc wzdłuż granicy, po wejściu na Piniaszkowy (960 m) i dalej idąc w kierunku Opołonka (1028 m) dotarliśmy do słupka granicznego nr 219. To tutaj znajduje się najdalej na południe wysunięty punkt Polski.

Podejście na Opołonek wzdłuż granicy jest strome i w tych warunkach byłoby trudne wejście. Dlatego trawersem obeszliśmy szczyt i doszliśmy do imponującego pomnika przyrody „Skały Dobosza”. Dobosz był jednym ze znanych zbójników karpacczych – legenda głosi, że w piwnicach pod skałą ukrył wielki skarb. Szkoda, że skała leży po stronie ukraińskiej i że nie mogliśmy jej spenetrować.

Stąd już było blisko do naszego celu. Z łatwością weszliśmy na szczyt Opołonek (1028 m). Było nas ponad 100 osób ale dotarliśmy w miarę zwartą grupą, którą prowadził syn Wojomira „Woja” Wojciechowski, byłego dyrektora BdPN i szefa bieszczadzkiego GOPR, znanego leśnika, też Wojomir, pracownik Parku. Byliśmy bardzo zadowoleni. Na szczycie, w asyście wszystkich uczestników wędrowki, górskim kijem, minowałem jako prezes Oddziału PTT w Radomiu, Mirosławę Kwiatkowską i Jana Sulimę członkami PTT. Byli bardzo zaskoczeni, ale też i zadowoleni. Wiele osób przyniosło i rozłożyło flagi biało czerwone. Odśpiewaliśmy Hymn Państwowy. Zrobiło się bar-



Dzień Niepodległości w Bieszczadach



Dzień Niepodległości w Bieszczadach



Dzień Niepodległości w Bieszczadach

dzo uroczyste. Porobiliśmy szereg zdjęć i ruszyliśmy w drogę powrotną. W naszej grupie wędrował Piotr Rogala „Rogalik”, bard bieszczadzki i przewodnik beskidzki, który ze względu na rozciągnięcie się grupy wspomagał w jej prowadzeniu Wojomira.

Gdy dotarliśmy na parking w Bukowcu był już mrok ale to nie przeszkadzało „Rogalikowi” zagrać i zaśpiewać kilka bieszczadzskich piosenek.

Wracając do Mucznego zajrzeliśmy jeszcze do kawiarenki w Tarnawie Niżnej by podsumować naszą eskapadę do Worka Bieszczadzkiego. Byliśmy bardzo zadowoleni i uradowani. Ale przede wszystkim godnie, po turystycznym uczciliśmy Dzień Niepodległości, a przy okazji także ważną dla nas rocznicę, 150 lat od powołania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. ■

Biało-czerwone wędrowanie w Tatrach Zachodnich



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

Uczestnicy „Biało-czerwonego wędrowania” na Sarniej Skale

W symboliczny i bardzo ważny dla wszystkich Polaków dzień Narodowego Święta Niepodległości trzy Szkolne Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z V LO, VIII LO i z ZSEiM wybrały się w Tatry Zachodnie. Celem było „Biało-Czerwone Wędrowanie”, aby wspólnie przeżywać to Święto, pielęgnować pamięć i szacunek do tradycji narodowych oraz wspólnych wartości. Planów i pomysłów na wycieczkę tego dnia było wiele..., jednak ostatecznie ze względu na „kapryśną” aurę oraz bezpieczeństwo uczestników wybrano trasę: Dolina Białego – Czerwona Przełęcz – Sarnia Skala – Polana Strążyska – Siklawica – Ścieżka pod Regłami.

Wczesnym rankiem, mimo deszczowej pogody udaliśmy się do Zakopanego. Wy ruszyliśmy na szlak nieopodal parkingu pod Krokwią w kierunku Doliny Białego. Przed wejściem do Tatrzańskiego Parku Narodowego, nasz przewodnik Konrad Gonciarzyk pouczył nas w kwestii bezpieczeństwa i właściwej postawy na obszarze parku narodowego, gdzie przyroda jest najwyższą wartością.

Dolina Białego to jedna z najpiękniejszych dolin w okolicach Zakopanego. Biały Potok przeplata się i płynie, a liczne drewniane mostki dodają uroku temu miejscu. Podczas wędrowki Przewodnik „raczył” nas informacjami i ciekawostkami o TPN oraz jego walorach przyrodniczo-krajobrazowych. Po drodze podziwialiśmy widowiskowe formacje skalne, bogatą roślinność i wodospady.

Po dotarciu na Sarnią Skalę (1377m n.p.m.), która jest długą na ok. 300 metrów skalistą granią, wykonaliśmy pamiątkowe fotografie. Ze względu na niski pułap chmur nie widzieliśmy potężnego masywu „Śpiącego Rycerza” (tj. Giewontu), lecz istotnym tłem wielu zdjęć były natomiast biało-czerwone symbole narodowe.

Zejście w kierunku Doliny Strążyskiej wymagało od nas wszystkich uwagi i koncentracji – było wyjątkowo mokro i ślisko, czuliśmy się jednak zaopiekowani przez naszego przewodnika, który wraz z opiekunem, panem Sebastianem, czuwał nad naszym bezpieczeństwem.

Z Polany Strążyskiej udaliśmy się w kierunku urokliwego wodospadu – Siklawica.

Jego wysokość wynosi 23 metry i jest on niewątpliwie jedną z największych atrakcji Doliny Strążyskiej. Spiesznym krokiem, ze względu na coraz mocniej padający deszcz, wróciliśmy Ścieżką pod Regłami w okolice skoczni Wielka Krokiew.

Mimo nienajlepszych warunków atmosferycznych, wycieczka była dla nas wszystkich wyjątkowym przeżyciem. W dobrych nastrojach i z nadzieją na kolejne wycieczki wróciliśmy bezpiecznie do Bielska-Białej.

Szczególne słowa podziękowań kierujemy do Pana Przewodnika Konrada i Pana Sebastiana – za organizację i logistykę wyjazdu, opiekę, przekazaną wiedzę oraz poczucie humoru. Nie byłoby nas na tej wycieczce, gdyby nie nasza osobista opiekunka Pani Jolanta Kujawska-Tomasik – jej również bardzo dziękujemy, jak i wszystkim pozostałym opiekunom. To był wyjątkowy wyjazd szczególnie dla nas, młodzieży z Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej. Wyjątkowy, bo była to pierwsza górską wyprawą nowo powstałego w naszym Zespole – Szkolnego Koła PTT. ■

„Sabałki” i Święto Niepodległości

11 Listopada – Święto Niepodległości – mała grupka członków Opolskiego Koła PTT-„Sabałki” postanowiła spędzić na słonecznej i jakże ciepłej jeszcze o tej porze roku Malcie. Ubrani w nasze czerwone koszulki z godłem na prawej ręce, dumnie zwiedzaliśmy uroki wyspy. Byliśmy też obiektem zainteresowań turystów, kogo reprezentujemy i dlaczego. Napotkani po drodze Polacy, a jest ich tam całkiem dużo, pytali nas, skąd jesteśmy i chwalili za pomysł reklamowania Koła.

Nasz wypad obejmował weekend, krótkie trzy dni, ale jakże intensywne w zwiedzaniu. Tym bardziej, że dwoje z nas było tam po raz pierwszy.

Kiedy przylecieliśmy na Maltę w sobotę 11-go listopada rano, mieliśmy przed sobą skrupulatnie rozpisany plan zwiedzania tak, aby zobaczyć jak najwięcej – niestety w listopadzie dni są już krótkie. Pogoda była wręcz wymarzona, 24 stopnie, lekki wiatr i dużo słońca. Pierwszym naszym celem było Blue Grotto.

Blue Grotto to największa z grupy sześciu sąsiadujących ze sobą jaskiń, które zostały uformowane w klifie przez działanie morskiej erozji. Jaskinię tę można zwiedzić na dwa sposoby: z pokładu niewielkiej łódki turystycznej lub z punktu widokowego. Wpływając do jaskini łódkami można zobaczyć różne kolory wody od błękitu do turkusowego. My oglądaliśmy ją z punktu widokowego, gdyż wiejący wiatr w tym dniu nie pozwolił na wpływanie łódek do jaskini, a mimo to gdzieś tam woda miała kolor turkusowy.

Skusiliśmy się też na spacer w Wied Babu. Jest to kamienista dolina, która jest położona zaraz obok jaskiń. Po nacieszeniu oczu pięknymi widokami jaskini i morza udaliśmy się drogą wzdłuż Klifów Dingli. Jest to trasa spacerowa z kilkoma ławeczkami, na których można usiąść i odpocząć, jednocześnie podziwiając widoki.

Bezpośrednio przy Klifach w górę wznosi się najwyższy szczyt Malty – Ta Dmejrek, który ma wysokość 253 m n.p.m. Będąc tu trochę uśmialiśmy się, że wyżej już w tym dniu nie wejdziemy.

Czas mijał nam szybko i żal było nam opuszczać to miejsce, bo bardzo chcieliśmy zobaczyć zachód słońca na Blue Grotto i klifach, gdyż nie ma on sobie równych i jest najpiękniejszy na całej Malcie.

Zmiana pogody (W Polsce zimno, a tu 24 stopnie) jak i długa trasa trochę dała nam się we znaki, ale za to wdychaliśmy czyste powietrze. Do hotelu w miejscowości Gzira, gdzie się zatrzymaliśmy, wracaliśmy słynną na Maltę komunikacją (pięknie to mają zorganizowane – tylko pozazdrościć).

W stolicy Malty – Valletcie zrobiliśmy sobie małą przerwę na tzw. popas. Pięknie oświetlona fontanna Trytona przywitała nas rozpryskującymi się promieniami wody. Zwiedzanie tego pięknego miasta zostawiliśmy sobie na niedzielę, gdyż na ten dzień mieliśmy już plany zwiedzania.

W niedzielę zaraz po śniadaniu wyruszyliśmy długą promenadą wzdłuż morza do St. Julians, aby stamtąd również autobusem dojechać do Mdiny i Rabatu. Nasz

spacer (promenadą 4,5 km) znów nacieszył nasze oczy – morze, pięknie kwitnące jeszcze kolorowe oleandry i inne nie znane nam dobrze krzewy powodowały, że często stawaliśmy, aby te widoki zapamiętać. Sam spacer zatoką Spinola zakończyliśmy w St. Julians, podziwiając zacumowane tam małe kolorowe łódeczki, podobne do chińskich dżonek. Aby zaoszczędzić czas, znaleźliśmy bezpośrednie połączenie do Mdiny.

No cóż, pierwsza stolica Malty oblegana była przez turystów i zagraniczne wycieczki, ale mimo to warto tam było pojechać. Następnie przeszliśmy do małego, połączonego z Mdina miasteczka Rabat, z wspaniałymi katakumbami Św. Pawła.

Po trzygodzinnym spacerze wróciliśmy do Valetty. Stolicę zwiedzaliśmy już po zachodzie słońca, a uliczkami tego uroczego miasta snuliśmy się bardzo długo. Szkoda było nam opuszczać Vallettę ale cóż, wszystko się kiedyś kończy.

W tym dniu przeszliśmy już 16 km, ale po kolacji wybraliśmy się w Gzira jeszcze na jedno piękne miejsce, gdzie Valettę z symboliczną kopułą katedry Św. Jana Chrzciciela widać jak na dłoni. Widok ten jest równie piękny wieczorem. Wieczorny spacer promenadą, przy lekkim wietrze od morza był dla nas przyjemnością.

Nasz krótki weekendowy wypad na Maltę zakończyliśmy rano w poniedziałek. Z okien samolotu widzieliśmy jaką ta wyspa jest mała i piękna. Po 2,5 godzinnym locie przywitał nas zimny Wrocław – przecież to już jesień. ■



Blue Grotto

SZYMON BARON (O/BIELSKO-BIAŁA)

Odeszła Bogumiła Sadlik

Z ogromnym smutkiem informujemy, że w dniu 27 listopada 2023 r. w wieku zaledwie 46 lat odeszła od nas na zawsze śp. Bogumiła Sadlik. Była aktywną turystką górską i przewodniczką górską beskidzką, która z ogromnym zaangażowaniem dzieliła się swoją pasją z młodzieżą.

Urodziła się 21 marca 1977 r. w Międzybrodzu Bialskim. Z wykształcenia była nauczycielem matematyki i informatyki. Przez niemal 25 lat pracowała w Szkole Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Rybarzowicach, gdzie była też opiekunką Rady Samorządu Uczniowskiego.

Przez wiele lat, jako przewodnik i nauczyciel, prowadziła Szkolne Koło Turystyczne, które w dniu 11 stycznia 2018 r. przekształciło się w Szkolne Koło PTT „Krokus” przy Oddziale w Bielsku-Białej. Zawsze chętnie uczestniczyła w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”, rajdach powiatowych oraz organizowała wycieczki dla członków Koła. Była niezwykle życzliwa i oddana wszystkiemu, co robiła. W 2022 r. sama wstąpiła do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Była też członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w którym od początku wznowienia działalności gniazda w Gminie Czernichów, angażowała się w działalność sekcji turystycznej. Każda wycieczka „Sokoła” w góry była realizowana dzięki jej zaangażowaniu.

Jeszcze w sobotę przesyłała nam informacje o październikowej wycieczce SK PTT, a w poniedziałek nad ranem, niespodziewanie odeszła na drugą stronę niebiańskiej grani.

Ostatnie pożegnanie Bogumiły Sadlik odbyło się w środę 29 listopada 2023 r. o godz. 13:30 w kościele pw. Marii Magdaleny w Międzybrodzu Bialskim. Jej ostatniej drodze towarzyszyły poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej im. Bogusława Chrobrego w Rybarzowicach, Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gminie Czernichów i Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej, rodzina i przyjaciele, byli i obecni uczniowie, grono pedagogiczne, przewodnicy górscy, członkowie i przedstawiciele zarządów oddziałów PTT i PTTK z Bielska-Białej.

Cześć jej pamięci! ■



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

Bogumiła Sadlik

Spotkanie ze słowackimi turystami pod Siwym Wierchem



FOT. JAN NOGAŚ - PTT BIELSKO-BIAŁA

Tradycyjne zdjęcia na początku wycieczki

Od lat grudniowy wyjazd na Siwy Wierch w Tatrach Zachodnich (1805 m n.p.m.) kończy wycieczkowy sezon Oddziału PTT w Bielsku-Białej w góry powyżej 1500 m n.p.m. Od razu należy zaznaczyć, że nie jest to wycieczka dla każdego. Tak naprawdę jest ona dla prawdziwych górskich koneserów. Nie dzieje się tak ze względu na wysokość szczytów czy trudności techniczne, ale z powodu warunków zimowych, w których nie każdy potrafi sobie poradzić. Nie każdy bowiem posiada odpowiednie doświadczenie, sprzęt (np. raki, rakiety śnieżne itd.) czy ubiór. Nie każdy potrafi brodzić po pas w śniegu mając pełną świadomość, że być może celu nie uda się osiągnąć.

2 grudnia 2023 r. wyjechaliśmy z Bielska-Białej o godzinie 4 rano. Dla wielu uczestników ten dzień zaczął się o wiele wcześniej, gdzieś w okolicy drugiej w nocy. Do dworca PKS należało na czas dojechać, a tej nocy spadło ponad 30 cm świeżego puchu. Autokar przyjechał punktualnie, a jego kierowca, pan Kazimierz, został prawdziwym bohaterem tego dnia. Przejazd do Bobroveckiej Vapenicy i z powrotem do stolicy Podbeskidzia w tak ekstremalnych warunkach jakie panowały na drogach był nie lada wyczynem.

Grupę, która liczyła ponad 40 osób, w tym wiele osób młodych, co bardzo cieszy, poprowadził w swoim stylu przewodnik Jan Nogaś. W okolicy godziny 8, po wykonaniu pamiątkowego zdjęcia z oddziałowym banerem, wyruszyliśmy na szlak niebieski. Prognozy pogody za-

powiadały – 7°C i ciągłe opady śniegu, a tymczasem było 0°C i padał deszcz. Tak będzie przez cały dzień. Do rozstaju „Pod Babkami” (1240 m) na szlaku leżało ok. 30 cm śniegu. Ze względu na coraz trudniejsze warunki grupa się podzieliła: część postanowiła kontynuować marsz słabo przetartym szlakiem zielonym, część ruszyła dalej szlakiem niebieskim. Pierwsza grupa, po wejściu na szczyt Babki (1566 m) została zmuszona do odwrotu przez półtorametrowe zaspy uniemożliwiające dalszą wędrówkę. Grupa druga, minęła Chatkę pod Nárużím i brodząc niemal po pas w śniegu próbowała dotrzeć do Sedla Predovratie. Niestety, szybko zgubiła szlak i dotarła na wierzchołek Małej Kopy (1637 m), a dopiero potem na Sedlo, z którego zawróciła do Chatki. W obu przypadkach, poza bardzo trudnymi warunkami na szlaku, był ten sam

problem: słabo oznaczony szlak. Niestety, tak jest tu od lat. Może należałoby Słowakom podsunąć pomysł z długimi tyczkami do wyznaczania szlaku w miejscach, gdzie nie ma drzew.

Obie grupy spotkały się w Chatce pod Nárużím. Jak co roku gościnni i przyjaźnie do nas nastawieni gospodarze przygotowali wielki gar zupy (kwaśnicy). Przy kominku można było się zagrzać i wysuszyć przemoczone ubrania (przypomnę: cały czas padał deszcz). Niebawem pojawiła się gitara i Słowacy zaśpiewali kilka piosenek, w tym po polsku „Góralu, czy ci nie żal?”. Atmosfera zrobiła się naprawdę wspaniała.

Punktualnie o godzinie 15 wyruszyliśmy w drogę powrotną. Po przejechaniu 20 km, padający dotąd deszcz przeszedł w śnieg i potężna śnieżycą towarzyszyła nam aż do Bielska-Białej. ■



FOT. AGNIESZKA TOMICZEK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Śpiewogranie ze słowackimi turystami

STANISŁAW BRZÓZKA (O/RADOM)

Wędrówka z Mikołajem po Puszczy Kozienickiej

Na tradycyjną wędrówkę z Mikołajem wybrali się w sobotę 9 grudnia 2023 r. członkowie radomskiego Oddziału PTT do Przejazdu w Puszczy Kozienickiej. Jest to miejsce niezbyt odległe od Radomia, położone przy starym szlaku komunikacyjnym – Gościńcu Królewskim.

Jak podają źródła historyczne, szlak ten co najmniej 23 razy przemierzał król Polski Władysław Jagiełło, wędrując z Krakowa do Wilna na Litwie. Zatrzymywał się najczęściej w Jedlni lub Kozienicach i polował w puszczy na grubą zwierzynę. Było to ulubione zajęcie króla Władysława.

Przy szkółce leśnej Nadleśnictwa Kozienice w Przejęździe znajduje się parking z wiatą dla turystów, która w sobotę była bazą naszej wędrówki. Tam też, w wyznaczonym miejscu, rozpaliliśmy ognisko. Ale najpierw było urokliwe przejście zaśnieżonymi ścieżkami historycznej puszczy, wśród wiekowych okazów dębów, sosen i jodeł. Warto przypomnieć, że Puszcza Kozienicka posiada swój specyficzny klimat, średnia roczna temperatura w puszczy jest o 0,5 stopnia wyższa od otaczających ją terenów. Występuje tu również strefa podwyższonych opadów, zwłaszcza w środkowej części puszczy. Wszystko to powoduje, że wydłużony jest tu okres wegetacyjny, wpływa również na występowanie w Puszczy Kozienickiej wielu gatunków roślin górskich i podgórskich. Zimą jednak wszystko przykryte jest białym puchem, w tym roku wyjątkowo wcześnie. Przechodząc obok rozlewiska małej leśnej rzeczki Żurawnik, w którym zdomowały się bobry, dotarliśmy do Diabelskiego Mostku, przy którym znajduje się Staw na Żurawniku. Potem przeszliśmy historycznym Gościńcem Królewskim do naszej bazy. Gościńcem wiedzie czerwony szlak im. Witaliusza Demczuka. Szlak zaczyna się w Lesiowie na stacji PKP, dalej ciągnie się przez Rezerwat Zagożdżon, Stanisławów, Brzózę, Studzianki Pancerne, Grabów nad Pilicą do Warki. Pochodzący z Kresów Wschodnich Witaliusz Demczuk (1916-1984), był żołnierzem Wojska Polskiego w II RP, po drugiej wojnie światowej mieszkał i pracował w Radomiu. Był zastępczym działaczem PTTK, organizatorem turystyki pieszej w Bieszczadach, Tatrach i Sudetach. Wytyczył wiele szlaków na terenie Puszczy Kozienickiej.

Przy ognisku czekał na nas gorący, pyszny bigos przygotowany przez Anię. Potem



FOT. WOJCIECH JABŁŃSKI - PTT RADOM

Wędrówka z Mikołajem po Puszczy Kozienickiej

były inne ciepłe i zimne przekąski, a nawet tort bezowy...

Na początku rajdu, każdy uczestnik dostarczył pomocnikom Mikołaja ładnie opakowany prezent, który został oznaczony odpowiednim numerem. Po pieszej wędrówce po puszczy odbyło się losowanie numerów, za którymi kryły się prezenty. Każdy wyciągał numer z czapki Mikołaja, a jego pomocnicy wyszukiwali i wręczali upominki. Radości było co niemiara...

Mikołaj widocznie wysoko ocenił wysiłek członków naszego Oddziału w mijającym

roku, skoro obdarował nas wyjątkowo hojnymi prezentami.

Spotkanie przy ognisku upłynęło w miłej atmosferze wspomnień ze wspólnych wyjazdów i planów na przyszłość. Najbliższe imprezy Oddziału to wspólna wigilia 14 grudnia, a potem XXII Wyrupa „Przez Zasy i Zamiecie”, która odbędzie się w dniach 31 stycznia – 4 lutego 2024 r. Baza znajdować się będzie w Radocynie w Beskidzie Niskim. Zimowa Wyrupa to wyjątkowe wyzwanie, które podejmują najbardziej wytrwali członkowie naszej grupy. ■



FOT. WOJCIECH JABŁŃSKI - PTT RADOM

Wędrówka z Mikołajem po Puszczy Kozienickiej

Spotkanie z Mikołajem

Początek grudnia w bielskim oddziale PTT przynosi zawsze ważne wydarzenie dla wszystkich dzieciaków. To spotkanie z Mikołajem, które tradycyjnie organizowane jest na Przełęcz Karkoszczonka. 10 grudnia 2023 r. w prawdziwie zimowej atmosferze na Mikołaja, aniołki i złośliwego diabła czekało około 50 dzieciaków.

Zanim młodzi turyści wyruszyli w góry, w pracowni świętego Mikołaja już od kilku dni Kasia i Tosia pakowały paczki, które w niedzielny poranek dzielne renifery w mikołajowych saniach zawiozły wprost na przełęcz. Te renifery nosiły imiona: Kasia, Kasia, Jacek, Paweł, Sebastian i Wojtek.

Od godziny 9 w stronę gościnnej Chaty Wuja Toma wyruszały rodziny z dziećmi, które chciały spotkać Mikołaja. Jedni indywidualnie, inni w grupach. Ostatni wystartowali ze Szczyrku Biłej około 10:30. W tę stronę przywędrowała też silna grupa ze Szkolnego Koła PTT „Everest” przy Szkole Podstawowej nr 6 Integracyjnej w Bielsku-Białej, prowadzona przez dwóch diabłów, Jarka i Bartka.

Punktualnie o 11 do dzieci wybiegł diabeł Szymek, który po krótkim droczeniu się z najmłodszymi i ich rodzicami przyznał, że dzieci są bardzo grzeczne, a niegrzecznych można szukać tylko wśród dorosłych.



FOT. PAWEŁ TALIK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Jak co roku Mikołaj z diabłem i dwoma aniołkami dbają o dobrą atmosferę

Wkrótce do diabła dołączyły dwa aniołki, Kasia i Monika, z którymi ćwiczyliśmy i śpiewaliśmy mikołajkowe piosenki.

W końcu ruszyliśmy na poszukiwanie Mikołaja, którego udało się odnaleźć niedaleko przełęcz. Dźwięk dzwoneczków zwiastował, że Mikołaj jest blisko. W tej roli wystąpił podobnie jak w poprzednich latach Wojtek. Po krótkim powitaniu i upewnieniu się, że dzieci były grzeczne, zaczął rozdawać prezenty. Była to też oka-

zja do wspólnych zdjęć z Mikołajem i jego drużyną. Na to wszyscy czekaliśmy!

Na koniec zeszliśmy do Chaty Wuja Toma, gdzie miło spędziliśmy czas pijąc gorącą czekoladę i jedząc frytki oraz pyszne ciasta. Nie zabrakło też zjeżdżania na sankach z pobliskiej góry, bo jak pokazuje historia, nie zawsze podczas Mikołajek góry są przykryte śnieżną pierzynką.

W okolicy południa wszyscy ruszyli w drogę powrotną do domów. ■



FOT. PAWEŁ TALIK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Część uczestników „Spotkania z Mikołajem”

Paranoja czyli kto przesadza w miłości do Fryderyka Wilhelma III i jego królewskiego patentu

Koło Przewodników Sudeckich w Kłodzku wystąpiło o nadanie nazwy nowego ronda w Kłodzku swym imieniem. Uzasadniają to wręczeniem w 1813 roku patentu kasjera i przewodnika po Szczelińcu Wielkim jednemu z ówczesnych przewodników przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III, który za czasów swego panowania m.in. wydał rozkaz przetopienia na monety wykradzonych z Wawelu insygniów królów Polski, więzienia Polaków za obronę swego języka i dokonał wielu innych nieprawości wobec rdzennych mieszkańców ziem zagarniętych przez Prusy.

Pomysł takiej nazwy może dobry jednak jego uzasadnienie, delikatnie mówiąc, bardzo niemądre. Można przecież umotywić to inaczej. Zbliży się niepowtarzalna okazja. Minęło 50 lat od wysadzenia wieży na Śnieżniku, 75 lat od udostępnienia wcześniej wieży przez PTT, trwa jubileusz 150-lecia PTT oraz 75-lecie Koła Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK w Kłodzku, które powinno czuć się spadkobiercą tradycji Oddziału Kłodzkiego PTT. Widać, że jednak nie zainteresowali się taką możliwością. Ważniejszy dla nich zdaje się być rok 1813 i wspomniany pruski certyfikat. Oto fragment publikacji w lokalnych mediach – 24kłodzko.pl.

„Jak czytamy w uzasadnieniu, w tym roku obchodzimy 75-lecie Koła Przewodników Sudeckich w Kłodzku, będącego najstarszym kołem przewodników górskich w Polsce i najprawdopodobniej w ogóle najstarszym kołem przewodników w Polsce. Jak podkreślają wnioskodawcy, dodatkowo Marszałek Województwa Dolnośląskiego ogłosił ten rok Rokiem Przewodników Sudeckich, jest to więc świetna okazja do podkreślenia tego wydarzenia. – Nadanie nowopowstałego ronda imieniem „Przewodników Sudeckich” byłoby uhonorowaniem wszystkich osób, które tworzyły piękną historię turystyki na terenie Ziemi Kłodzkiej, sięgającej początku XIX wieku. Wówczas to król Pruski Fryderyk Wilhelm III wręczył certyfikat pierwszego przewodnika turystycznego mieszkańcom Ziemi Kłodzkiej Franzowi Pablowi. Wg znanych nam dokumentów, to właśnie mieszkaniec Karłowa był pierwszym certyfikowanym przewodnikiem turystycznym w Prusach,

1074. Dr. Orłowski Józef, lekarz w Przemyślu.
1075. Orłowski Leonard, dzierżawca probostwa w Bninie.
1076. Orłowski Oktaw, obywatel w Połowcach.
1077. Orłowski Stanisław, kupiec w Poznaniu.
1078. Ornatowski Józef, starszy leśniczy w Barszczowicach.
1079. Orzechowski Leon, prof. gimnazjalny w Krakowie.
1080. Ossowecki Jan, inżynier w Moskwie.
1081. Dr. Ossowicki Antoni, lekarz w Poznaniu.
1082. Ossowski Feliks, obywatel w Naynowie.
1083. Ossowski Godfryd w Krakowie.
1084. Ossowski Władysław, obywatel w Montowie.
1085. Ostaszewski Teofil, obywatel w Wzdowie.
1086. Osten Longin, radca sądu w Gnieźnie.
1087. Dr Ostrowicz Aleksander, lekarz zdrojowy w Landeku.
1088. X. Ostrowicz Leonard, proboszcz w Rogoźnie.
1089. Dr Oświęcimski Szczesny, lekarz w Bochni.
1090. Otoki Bolesław, urzędnik drogi żelaznej.

P.

1091. X. Pachonński Józef, proboszcz w Waxmundzie.

dr Aleksander Ostrowicz na liście członków PTT w Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego z 1887

a najprawdopodobniej również w całej Europie – czytamy w uzasadnieniu, które złożyli przewodnicy na ręce przewodniczącej rady, Elżbiety Żytyńskiej.”

Dlaczego uzasadnienia tego pomysłu nie można odnieść do Polaków, którzy byli pionierami przewodnictwa w Sudetach w XIX wieku? Takim prekursorem był dr Aleksander Ostrowicz, lekarz zdrojowy w Łądku Zdroju, autor polskiego przewodnika po Łądku wydanego w 1881 roku w Poznaniu, o którego działalności, m.in. w zabawianiu polskich kuracjuszy uzdrowiska na wycieczkach prowadzonych po uzdrowisku i okolicach, zachowały się wzmianki w XIX-wiecznej poznańskiej prasie. Był on przecież członkiem TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO, co ustaliłem również dzięki żmudnemu przeszukiwaniu archiwów. W Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego z 1887 roku jest on wymieniony na liście członków pod pozycją 1087.

Tymczasem roztaczanie aureoli uwielbienia dla patentu nadanego przez pruskiego króla w 1813 roku, który w środowisku przewodników sudeckich PTTK urósł już do roli sacrum, stało się po prostu komiczne. Za ich sprawą rok 2013 został ogłoszony przez Komisję Przewodnicką ZG PTTK Rokiem Przewodników, co jakiś

czas odbywają się konferencje pod hasłami ponad 200 lat tradycji przewodnictwa w Sudetach w nawiązaniu do tego patentu itd. Obecny rok 2023 też ustanowiono Rokiem Przewodników Sudeckich. Boję się otworzyć lodówki, aby nie wyskoczył z niej ten pruski patent. Manipuluje się tym patentem, wygłasza dyrdymały o szacunku należnym dla Fryderyka Wilhelma III za to, że docenił jednego z ówczesnych przewodników wyróżniając go nadaniem państwowych uprawnień itd., mimo że ten patent nie ma absolutnie żadnego związku z powojennym budowaniem tradycji przewodnictwa turystycznego w Sudetach od nowa przez przybyłych tam osadników i przedwojennych działaczy PTT i PTK.

Czym innym jest bowiem historia, a czym innym ciągłość tradycji. Wszystko to sprawia wrażenie wykorzystywania tego epizodu z królem pruskim w celu utrzymania państwowej kurateli nad przewodnikami górskimi, zapewnienia przewodnikom monopolu na prowadzenie wycieczek na tzw. obszarach górskich i m.in. pozbawienia działaczy społecznych prawa do prowadzenia wycieczek w górach, co ma już miejsce w wielu parkach narodowych itd. Ja wiem, że jak to w życiu, ludzie przystosowują się do dowolnej głupoty, traktując ją z czasem jak normalność, ale naprawdę pora wreszcie na refleksję. ■

ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

Leon Dembowski – 200. Rocznica urodzin

Urodził się 2 grudnia 1823 r. w Krakowie. Studiował w latach 1840 – 1850 w Szkole Rysunku i Malarstwa w Krakowie u Jana Nepomucena Głowackiego. Swoje umiejętności doskonalił na studiach w Wiedniu. W wieku 35 lat został profesorem na ASP w Krakowie, i kontynuował swoją pracę na uczelni do 1872 r. W 1859 r. ożenił się z Anną Pollerówną i z tego związku miał dwie córki.

Preferował malarstwo olejne i rysunek tuszem. Tematykę czerpał w pejzażach Tatr, Pienin, Beskidów, Podkarpacia, okolic Krakowa ale również Alp. Pod Tatrami bywał wielokrotnie, m. in. w 1850 r. wraz z malarzem Adamem Gorczyńskim.

Jego prace znajdują się w wielu muzeach, w tym w Muzeum Narodowym w Warszawie. Do najważniejszych prac



FOT. ARCHIWUM

należy zaliczyć: „Dolina Kościeliska” – 1853, „Widok Zakopanego w Tatrach” – 1854, „Zakopane w Tatrach” – 1855, „Widok na Babią Górę” – olej – 1855, „Widok z nad Białego Dunajca” olej – 1856, „Góra Pyszna ze stawem Smreczyny w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach” – olej – 1857, „Widok od Czerwonego Klasztoru w Pieninach na Tatry” – 1859, „Góra Pyszna ze stawem Smreczyny w Dolinie Kościeliskiej” – 1860, „Pejzaż podkrakowski” – olej – 1864, „Morskie Oko” – 1868, „Widok w dolinie Strążyskiej w Tatrach” – 1869, „Pejzaż z okolic Krakowa” – akwarela – 1895, „Morskie Oko w Tatrach” – akwarela – 1895.

Za swoje zasługi został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Cywilnej z koroną. Zmarł w dniu 21 lutego 1904 r. w Krakowie. ■

Leon Dembowski



Ludwik Władysław Anczyc – 200. rocznica Urodzin

Urodził się w Wilnie w dniu 12 grudnia 1823 r. Był synem pary aktorskiej Zygmunta Anczyca i Barbary Anczycowej z Hrehorowiczów. Jego ojciec prowadził teatry w Wilnie, Grodnie, Warszawie i Krakowie. Szkołę średnią ukończył w Krakowie, a w 1847 r. ukończył farmację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następstwem zaangażowania w powstanie krakowskie był pobyt w więzieniu austriackim w latach 1846 – 1847.

Od 1849 r. był adiunktem Katedry Chemii i Farmacji UJ. Jego zamiłowania poetyckie i dramatopisarskie ujawniły się w 1848 r., kiedy zaczął zamieszczać teksty w redagowanym przez siebie piśmie satyrycznym „Dodatek do Świstka”. Nurtowały go problemy społeczne polskiej wsi. Wiele wysiłku poświęcił promocji Tatr i Zakopanego. Przebywał pod Tatrami już od 1861 r. Od bicciem zainteresowania tematyką tatrzańską są utwory: „Zwóz żentycy w Tatrach”, „Zakopane i lud podhalski”, „Wspomnienia z Tatr”.

Po latach zaczął dostrzegać, że na istniejącą infrastrukturę w Zakopanem ilość turystów i letników jest zbyt duża. Szczególnie krytykował zbyt wysokie ceny i problemy z zakwaterowaniem. W swoich publikacjach często używał pseudonimu „W.A. Lassota”.

W latach 1858 – 1867 mieszkał w Warszawie. W 1863 r. założył pismo „Wędrowiec” ale redagował także pisma powstańcze:

„Kosynier” i „Partyzant”. Redagował pisma skierowane do ludu: „Kmiotek” (1861 – 1866) i „Przyjaciele dzieci” (1866-1867). Był twórcą wielu haseł do 28 tomowej Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda (1859 – 1868).

W 1875 r. został właścicielem drukarni w Krakowie, która powstała w 1870 r., a jej pierwszym właścicielem był prof. Ludwik Gumplowicz. Działała przy ul. Starowiślniej i drukowano w niej krakowski dziennik „Kraj”. Anczycowie przekształcili drukarnię w dobrze prosperującą firmę. Drukar-

nia była w rękach Anczyców do 1949 r. Potem sprywatyzowana, nadal prowadzi tę samą działalność.

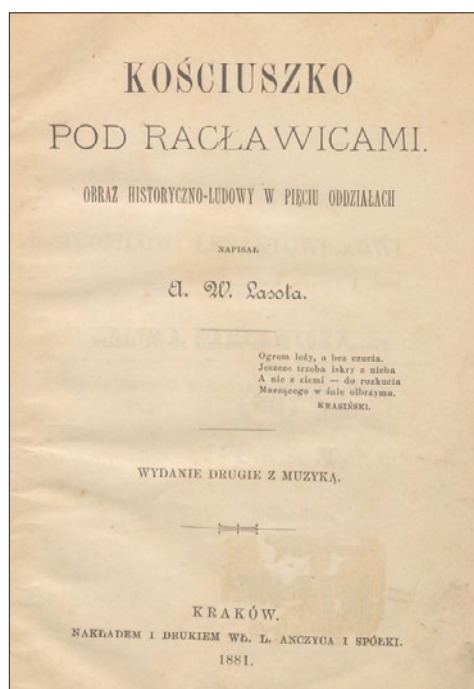
Od 1876 r. zaczęło się pasmo sukcesów Anczyca jako dramatopisarza. W 1876 r. wystawił w teatrze krakowskim dramat „Emigracja chłopska”, a cztery lata później dramat „Kościuszko pod Racławicami”. W 1883 r. szkic dramatyczny „Jan III Sobieski pod Wiedniem” przyniósł mu nagrodę.

Zmarł w Krakowie w dniu 28 lipca 1883 r. i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. ■



FOT. ARCHIWUM

Ludwik Władysław Anczyc



Kościuszko pod Racławicami



Dyplom Honorowy

ZBIGNIEW SMAJDOR (O/Nowy Sącz)

PTT na uroczystości odsłonięcia „24-godzinnego Zegara Słonecznego”



FOT. JOLANTA AUGUSTYŃSKA

Uroczystość odsłonięcia „24-godzinnego Zegara Słonecznego”

Odpowiadając na zaproszenie Wiesława Cholewy, prezesa Fundacji IDEANOVA, skierowanego do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Jolanta Augustyńska, Agata Podgórska i Zbigniew Smajdor wzięli udział w wyjątkowej uroczystości odsłonięcia „24-godzinnego Zegara Słonecznego”. Wydarzenie miało miejsce 18 listopada br. w Krakowie, na placu Wielkiej Armii Napoleona przy ul. Powiśle, tuż obok Zamku Królewskiego na Wawelu.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu prezes fundacji, koncepcja tego niezwykłego zegara opiera się na fascynującej idei, że w ciągu słonecznego dnia pełni on rolę tradycyjnego zegara słonecznego, zaś po zachodzie słońca i w razie pochmurnej pogody funkcję cienia wskazującego godzinę słoneczną przejmują laser, który jest zasilany energią słoneczną, zmagazynowaną w formie energii elektrycznej.

Na wizję oraz projekt nietypowego zegara Fundacja IDEANOVA rozpięła międzynarodowy konkurs architektoniczno-rzeźbiarski, w którym zwyciężył młody polski architekt, Aleksander Rokosz. Zegar Słoneczny to nie jedyny projekt z dziedziny architektury i urbanistyki, w których

fundacja się specjalizuje. Pierwszym dokonaniem już dziełem był konkurs architektoniczno-rzeźbiarski na instalację elektryczną „Kapsuła Czasu” oraz związaną z tym projektem akcję społeczną pn. „Serce Kapsuły Czasu”. Akcja polega na gromadzeniu w „Sercu” rzeźby wizji dzieci i młodzieży przedstawionej w formie graficznej lub literackiej, w odpowiedzi na pytanie „Świat

za 100 lat – jak chciałbyś, aby wyglądał”. Kapsuła Czasu była prezentowana w wielu prestiżowych miejscach w Polsce. Trochę inaczej wygląda formuła trzeciego, największego projektu Fundacji IDEANOVA – Kompleksu JEŻOWA WODA, gdzie fundacja ma szersze zamierzenia i chce łączyć architekturę z turystyką oraz działaniami społeczno-kulturalno-edukacyjnymi. ■



FOT. JOLANTA AUGUSTYŃSKA

Uroczystość odsłonięcia „24-godzinnego Zegara Słonecznego”

Maria Magdalena Pocgaj – poetka Oddziału Poznańskiego PTT



FOT. ARCHIWUM PTT POZNAŃ

Maria Magdalena Pocgaj

Całkiem zwyczajnie jakby chodziło

*o potrzymanie kluczy plecaka
czy innej przechodniej rzeczy
poprosiłeś bym przejęła z twoich rąk
strąconego z przestworzy jerzyka*

*ostrożnie domykałam trzepot skrzydełek
w splecionych palcach tłukło się serduszko
nie większe od wiśniowej pestki
a we mnie rosła czułość
jaką pewnie braciom mniejszym
rozdawał w burym habicie ich starszy brat*

*i było coś jeszcze w tej próbie ocalenia
jakby nagle pochylały się
podwórka wszystkich miast
i kołujące pod błękitem ruchliwe ulice
kiedy w celebrze gasnącego dnia
wnosiłam do ogrodu szarą hostię
ukrytą w cyborium dłoni*

Urodzona w Poznaniu (1955), z wykształcenia plastyk. Autorka kilkunastu zbiorów wierszy i książki prozatorskiej *Mój lapoński sen*. Tworzy ekfrazy do fotografii i obrazów, pisze felietony, szkice literackie, komentarze. Współpracuje z kwartalnikiem literackim ReWiry (sekretarz redakcji).

Ważniejsze nagrody: Nagroda XXVII Międzynarodowego Listopada Poetyckiego za poetyckie komentarze w albumie Antoniego Ruta „Wierzy wielkopolskie” (2003), Nagroda Główna w konkursie literacko-kompozytorskim „Christus natus est nobis Jubileusz 2000” (Rumia 1999), I miejsce w Konkursie Literacko Kompozytorskim „Mater Familiae” (Rumia 2008), pierwsza i druga nagroda w kolejnych edycjach ogólnopolskiego konkursu literackiego na wiersze o stanie wojennym „Poeta pamięta” (Kalisz 1999 i 2000), druga nagroda „Laur Łyny” w konkursie na wiersze w Międzynarodowym Roku Astronomii (Olsztyn 2009), druga nagroda w Konkursie Poezji Ekologicznej (Barcin 2015), Nagroda Literacka 43 Międzynarodowego Listopada Poetyckiego za tom wierszy *Apokryfy uliczne* (Poznań 2019).

Realizuje się w Związku Literatów Polskich (wiceprezes Poznańskiego Oddziału

ZLP – druga kadencja). Zrzeszona także w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, Wielkopolskim Stowarzyszeniu Marynistów Polskich, Poznańskim Stowarzyszeniu Pracy Twórczej.

Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi oraz Srebrny Medal *Labor Omnia Vincit*. W 2019 roku Arcybiskup Poznański przyznał jej medal *Sanctus Petrus et Sanctus Paulus*. Zasłużony Działacz Kultury. Zasłużony Pracownik Morza.

Organizuje i prowadzi w poznańskim Ogrodzie Botanicznym UAM *Ławeczkę Literacką*, wcześniej Ogródek Poetycki (do tej pory ponad 60 spotkań).

Juror ogólnopolskich konkursów poetyckich, m.in. „Nie pochłonie nas ekran” (Poznań 2001-2006), Ogólnopolski Konkurs Literacki dla Osadzonych, organizowany przez Zakład Karny w Gębarzewie (2013 i 2014), O ludzką twarz człowieka” (Krośnice 2015), „Białe Pióra” (Poznań 2020, 2021, 2022, 2023).

Wiersze prezentuje na wernisażach, publikuje w almanachach, antologiach, na antenie radia. Uprawia rysunek oraz fotografię, bierze udział w zbiorowych i indywidualnych wystawach fotografii. ■

CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: AGATA PODGÓRSKA, TOMASZ KWIATKOWSKI, SKŁAD: NIKODEM FRODYMA

ADRES REDAKCJI: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE, UL. TRAUGUTTA 4, 30-549 KRAKÓW

E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE:

WWW.PTT.ORG.PL